

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53

6 lipca

1921 r.

7779 J5

Oddział II informacyjny

Bw/1 Nr. 27406 /II

Do

Ścisłe tajne

Wyjąć pod zamknięciem!

Adjutantury Generalnej NACZELNEGO WODZA

Przesyła się do wiadomości. Równocześnie Sztab Gen. zaznacza, iż należałoby obecnie przyspieszyć odznaczenie Kapita-
na YAMAWAKI obecnego Attaché wojsk. japońskiego, jako pierwsze-
go i do przyjazdu poselstwa jedyne go przedstawiciela Japonji w
Polsce.

1. załącznik.

Za zgodność:

Szef Oddziału II

W.Z.

/-/ Sikorski

ppułkownik

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. dz. 7779 J5
Wpłynęło dn. 8. VII. 1921 roku
Wyszło dn. — 1921 roku
Załączników — 1921 roku

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Warszawa dn. 2 lipca 21. r.

Do

Szefa Oddziału II

w M i e j s c u .

Z Rozkazu Naczelnika Wydziału Zagranicznego p. Kapitała Raczyskiego melduję co następuje:

Utrzymując prywatny kontakt z Legacją Cesarstwa Japońskiego w Warszawie mogłem zauważyć garść faktów, które wraz ze spostrzeżeniami moimi podaję.

1. Co do składu osobistego poselstwa: Osoby posła Toshitsuno Kawakami - to dotychczas orientuje się on nader pobieżnie w obecnych stosunkach polskich. Wysłany on został na objęcia stanowiska w Warszawie według wszelkiego prawdopodobieństwa dlatego, iż zajmując przez szereg lat stanowisko konsula w Moskwie miał do czynienia bardzo wiele z handlem tranzytowym niemiecko-rosyjskim przed wojną. Ponadto ma on z tych czasów nieco znajomych Polaków, a żona jego / pozostała w Japonji / poznała w r. 1905. Romana Imowskiego podczas jego pobytu w Japonji i do dziś dnia utrzymuje się ta znajomość przez wymianę korespondencji.

2. Sekretarz Poselstwa w randze sekretarza III klasy p. Nobuyuki KAMEI, był sekretarzem w Poselstwie Japońskim w Bernie / Szwajc / jest absolwentem wydziału sądowego fakultetu prawnego na uniwersytecie w Tokio, w Europie zajmuje stanowisko względnie niedawno jednakże ma opinię wśród swoich towarzyszy jako wybitnie uzdolniony i bardzo pracowity człowiek. Jest on po sobie najwyższą osobą w Poselstwie, chociaż liczy dopiero lat 28. Studjuje gorliwie język niemiecki i francuski aczkolwiek opanował je dotychczas bardzo w słabym stopniu.

3. Sekretarz osobisty posła p. UCHIYAMA jest to typowy dyplomata - uczonej japoński, bardzo mało udzielający się, jeszcze mniej mówiący, skręty i zdaje się, dla Polski mało przychylny. Z powodu wyżej wymienionych jego cech bliższych wiadomości udzielić nie jestem w stanie.

4. Sekretarz - tłumacz Poselstwa w randze sekretarza III klasy p. Funao MIYAKAWA członek niebywale zdolny obdarzony niezwykłą pamięcią, a co zatem idzie, mówiący językami / mówi po polsku / absolwent wydziału politycznego fakultetu prawnego uniwersytetu w Tokio, organizator poselstwa Japońskiego w Polsce, członek pierwszej cywilnej misji japońskiej w Polsce / październik r.ub. /. Nadzwyczaj popularna w Warszawie, mający duże stosunki kołach polskich, zresztą mimo pozorów zdaje się dla Polski mało przychylny.
5. Archiwista Poselstwa / niepomieszczony na liście korpusu dyplomatycznego / p. SHIGEMATSU KAWAMO człowiek zupełnie młody przybyły do Warszawy wprost z Japonii mówiący bardzo słabo po francusku, a zresztą żadnym innym językiem, zajmuje się w poselstwie czynnościami kancelaryjnymi./ tajnymi./

II.

Co do charakteru całej placówki, to zaznaczyć należy, iż wobec oddalenia japońskich placówek w Europie od rządu jest używane przez nie system zależności każdej placówki od wyższej sąsiedniej. Tak więc Warszawa zależna jest od Berlina, co zupełnie dokładnie charakteryzuje stanowisko Poselstwa w Warszawie wobec stosunków polsko-niemieckich zważywszy zupełnie brak zainteresowania Japonią u nas i na odwrót bardzo gorliwe zacieśnianie stosunków japońsko-niemieckich. /

/ Dom japoński w Berlinie, Koło przyjaciół Dalekiego Wschodu, biblioteka japońsko-niemiecka, studenci japończycy na niemieckich uniwersytetach, / W dalszym ciągu poselstwo w Berlinie zależy od poselstwa w Londynie, t.j. od bar. HAYASHI zasiadającego jako przedstawiciel Japonii w Radzie Ambasadorów bar. Hayaschi pozostaje oczywiście w ścisłym kontrakcie z hr. Ishi, delegatem japońskim w Lidze Narodów, który ma być zasadniczo głową polityki japońskiej na kontynencie europejskim.

Wobec powyższego zarysowuje się widocznie antypodycki charakter poczynań japońskich na kontynencie, który idą ręką w rękę z angielskimi. Wogóle stosunki angielsko-japońskie weszły

obecnie w fazę ponownego zbliżenia po ostatnim ochłodnięciu co na każdym kroku daje się wyczuć w rozmowach z tutejszym przedstawicielstwem.

Punkt widzenia na Polskę zbiega się zupełnie wyraźnie z punktem widzenia angielskim, aczkolwiek kurtuazyjnie starają się temu zaprzeczyć. Przyczynia się do tego nie małe traktowanie Japonji u nas jako państwo trzeciorzędne, nieobsadzenie placówki polskiej w Tokio, co dało powód do kilkakrotnych użalań się w mojej obecności.

Co do naszego przedstawiciela wojskowego to mimo wrodzonej kurtuazji i skrytości Japończyków wobec Europejczyków daje się wyczuć zupełnie wyraźnie lekceważenie objawiające się w zagadkowych uśmiechach przy każdorazowej o nim rozmowie. Należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na stosunki Polski z państwem zajmującym dziś bezsprzecznie drugie miejsce w szeregu wielkich mocarstw i interesującym się wybitnie sprawami europejskimi zwłaszcza odbudową Niemiec / Górny Śląsk /. W obecnej chwili sytuacja ekonomiczna Japonji przedstawia się w ten sposób, że jest bezwzględny nadmiar produkcji, a co zatem idzie konieczność jakichkolwiek inwencji bądź to w południowej Azji, bądź to w Europie / jedwab. / Stąd wyraźne zbliżenie japońsko-niemieckie. Baron Ishi, bar. HAYASHI - zajmują kolejno w Lidze Narodów i w Radzie Ambasadorów stanowisko o głosie nader wybitnym, które wpływa bezwzględnie w znacznej mierze na rozstrzygnięcia naszych spraw na forum europejskim.

III.

Przy dni temu przybył do Warszawy nieoficjalnie komandor floty japońskiej Mitsumasa YONAMI, który już poprzednio był parę miesięcy w Polsce. Jest to oficer służby wojskowo-dyplomatycznej zajmujący się prawie wyłącznie sprawami politycznymi / obecność jego w Misji OUYEDA w październiku r.ub. / Według poufnej wiadomości udzielonej ze strony japońskiej ma on być przydzielony do tut. poselstwa w charakterze Attache morskiego / oczywiście de facto nie dla spraw morskich, a o ile

się zdaje albo Gdańska, albo Rosji./ Jest to oficer wybitnie zdolny, o praktyce wojsko-dyplomatycznej / attache morski w Petersburgu, Paryżu, i Londynie bardzo ogładzony towarzysko/ z najwyższej arystokracji / bardzo nieprzychylny dla Rosji co by można było wykorzystać/v

IV.

Resumé powyższego oznacza zupełnie dokładnie stanowisko nieprzyjazne tutejszego poselstwa japońskiego dla Polski, który idzie w parze z zupełnym nieinformowaniem go ze strony polskiej o naszych sprawach / n.p. w sprawie Górno-sląskiej podczas rozmów przedstawiają oni liczby i dane wyłącznie ze statystyk niemieckich /. O braku należytych informacji w sprawach Środkowej Europy daje wyraźnie poznać fakt iż n.p. sekretarz poselstwa był do ostatnich czasów najmocniej przekonany, że Praga Czeska leży w sferze imperjalistycznych ~~pr~~żądań polskich i kosztowało mnie osobiście nie mało trudu, żeby na zasadzie podręczników historii i ekonomji wytkumaczyć mu różnicę między Zagłębiem Karwińskim a stolicą Czecho-Słowacji. Wogóle jednakże wyraźnie daje się wyczuć w poselstwie pogląd, iż Polska winna bezwzględnie albo za cenę Górnego Ślązka, oprzeć się na porozumieniu ~~magi~~magielsko-niemieckiem, / Ewentualność tę uważają ze swej strony oczywiście na właściwszą / albo przynajmniej dążyć do stworzenia modus vivendi z Rosją Bolszewicką, Czecho-słowacją i Rumunją. O przymierzu z Francją wyrażają się wobec trudności finansowo-ekonomicznych tej ostatniej dosyć lekceważąco. Innemi słowy wyczuwa się wyraźnie nastrój filoniemiecki.

Powyższe krótkie sprawozdanie niewyczerpuje oczywiście całego szeregu faktów pierwszorzędnej wagi, których w ogólnej charakterystyce umieścić nie sposób.

/-/ Tadeusz Łychowski

por.

Za zgodność odpisu:

